

14 lipca 2023

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

I. - Czcigodny s. B. Michał Rapacz, prezbiter i męczennik¹: *Męczennicy komunizmu*

¹ Zob. AKMKr, Pers A 691: s. B. ks. M. Rapacz (1904-1946); AKMKr, APA 247: Płoki; J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz, kapłan i męczennik (1904-1946)*, Kraków 1993; S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz, kapłan i męczennik (1904-1946)*, Kraków 1994; K. Bukowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz z Tenczyna*, [w:] *Matka ziemi Myślenickiej*, Myślenice – Kraków 1993; K. Bukowski, *Słownik polskich świętych. Ilustrowany, podręczny, popularno-naukowy. Święci, błogosławieni 90 kandydatów na ołtarze*, Kraków 1995 (hasło: Rapacz Michał); *Ks. Michał Rapacz, kapłan Archidiecezji Krakowskiej. (1904-1946), kandydat na ołtarze*, „miesięcznik Diecezji Pelplińskiej” 1992, z. 6; *Brat January, Sługa Boży ks. Michał Rapacz – Kapłani i męczennik*, „Źródło” 1994, nr 19 (8 V); A. Kapuśniak, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów krakowskiego seminarium duchownego (1901-1938). Bibliotheca Collectanea Historica. Tom 5*, Kraków 2004 (hasło: Rapacz Michał); S. Ryłko, *Kandydaci na ołtarze z Archidiecezji Krakowskiej. Pomoce do celebracji „Wspomnienie świadków wiary*, Kraków 2004 (hasło: Rapacz Michał ks.); M. Czeakański, *Święci w dziejach Krakowa*, Kraków 1999 (hasło: Rapacz Michał ks.); *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945 – 1989*, t. I, pod red. J. Myszoza, Warszawa 2002 (hasło: Rapacz Michał ks.); J. Jaśniak, *Błogosławiony las. Opowieść o Słudze Bożym ks. Michale Rapaczu*, Bytom 2005; M. Kwaśniewski, *Śmierć gorliwego kapłana*, „Gazeta Krakowska” 2001, nr 28 (2 II); M. Sołtysik, *Męczeństwo księdza Michała*, „Gazeta Krakowska” 1994, nr 77 (6 VI); E. Szmigielska-Jeziarska, *„Z nienawiści do wszystkiego, co tchnie duchem Bożej prawdy”*, „Nasza Służba. Dwutygodnik ordynariatu polowego”, r. 26, nr 9 (553), 1-15 V 2017; *Kościół w godzinie próby*, praca zbiorowa T. Balon-Mroczek, J. Szarek, Kraków 2006; D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu. Polska-Małopolska-Podhale 1945-1956*, red. R. Kowalski, nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Nowy Targ 2008; P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956*, Kraków 2009; J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944-1975*, Leksykon biograficzny, t. 2, Kraków 2016 (hasło: Rapacz Michał Franciszek ks.); *Komunikat o rozpoczęciu kanonicznego dochodzenia ws. życia i męczeńskiej śmierci s. B. ks. Michała Rapacza*, Kraków, dn. 23 I 1993 r., [w:] NCMC, r. 131 (1993), nr 1-3; *Komunikat o rozpoczęciu kanonicznego dochodzenia ...*, „Źródło” 1993, nr 12 (21 III); J. Żurek, *Zbrodnie wołające o pomstę do Boga*, „Gość Niedzielny”, nr 28 (2005); M. Oratowski, *ks. Michał Rapacz (1904-1946). Zbrodnia bez kary*, „Przełom”, nr 31(745) 2006; J. i S. Ryłko, *Rapacz Michał (1904-1946), kapłan, męczennik*, „Strona prywatna Jolanty i Andrzeja Ryłko” (20 VI 2023 r.); M. Rutkowska, *Księża niezłomni. „Bądź wola Twoja” – sługa Boży Michał Rapacz (1904-1946), kapłan i męczennik*, „Nasz Dziennik”, 209 (2008); L. Lasota, *Ks. Michał Rapacz – „Niech się dzieje Twoja wola, Panie”*, „Kalendarz Rolników 2022”, Włocławek 2022; G. Starzak, *Ks. Rapacz – męczennik z Płok*, „Dziennik Polski”, r. 2009; Sz. Lewa, *Zabójstwo księdza Michała Rapacza*, „Rodzina”, nr 240 (2006); N. Chlupka, W. Kępa, K. Laskoś, *Sługa Boży Michał Rapacz, kapłan i męczennik. Historię Trzebini tworzą jej mieszkańcy*, Płoki 2016; *Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze ziemi chrzanowskiej : materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 50. lecia Muzeum w Chrzanowie*, red. Marek Szymaszkiwicz, Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich, Chrzanów 2011; G. Kucharczyk, *Kościół w PRL – Kościół Męczenników*, „Miłujcie się”, nr 1 i 2 (2007); *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945-1989. Archidiecezja Krakowska*, red. C. Kuta i J. Marecki, Kraków 2014; F. Konieczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Warszawa 2022; D. Morawski, *La Polonia è cristiana*, Rzym 1979; F. Bertone, *Polska anomalia. Stosunki między państwem a Kościołem katolickim*, Rzym 1981; S. Podleński, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1982; B. Cywiński, *Doświadczenie polskie*, Paryż 1984; *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, oprac. J. Mrówczyński (CR), Wrocław 1987; *Oblicza stalinizmu. Materiały z sympozjum zorganizowanego z okazji odsłonięcia Pomnika Ofiar Stalinizmu w Tarnowie w 61. Rocznicę agresji zbrojnej Związku radzieckiego na Polskę. Tarnów, 16-17 września 2000*, J. Marszalska, B. Wójcik (red.), Tarnów 2000; T. Kaczmarek, *Światła w ciemności. Męczennicy 1939-1945*, Włocławek 2000; *Idem, Świadkowie wiary*, Włocławek 2013; E. Czerwińska, *Polscy święci i błogosławieni*, Warszawa 2013; Z. Podleński, *Szli Święci przez Kraków*, Kraków 2013; *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, pod red. J. Mareckiego i F. Musiała, Kraków 2007; *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, pod red. J. Żaryna, Kraków 2011; *W matni. Kościół na ziemiach polskich w latach II wojny światowej* pod red. B. Noszcza, Warszawa 2011; A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności. Czas walki z Bogiem. Tom 4*, wyd. I, Kraków 2011; *Represje władz komunistycznych wobec społeczeństwa Polski południowo-wschodniej w latach*

Formularz:

Modlitwy prezydenckalne (oracje): Modlitwa za Ojczyznę lub miasto (MR 145”)

Pozostałe oracje: 14 Tydzień zwykły (MR 255)

Czytania:

Lekcjonarz mszalny, Pallottinum 2015 Poznań-Warszawa

Rdz 46,1-7.28-30; Ps 37(36),3-4.18-19.27-28ab.39-40(R: por. 39a); Mt 10,16-23

I. WPROWADZENIE DO EUCHARYSTII

„Wierni naśladowcy boskiego Mistrza nie ukrywali swej chrześcijańskiej godności, nie wyrzekli się wiary, nie uciekali przed niebezpieczeństwem, nie obawiali się pogroźek, nie ugięli się przed obietnicami przeciwnymi ich sumieniu. Woleli przebyć drogę krzyżową, aby zbawić swe dusze, oddać chwałę Bogu i przyczynić się do rozwoju Królestwa Chrystusa”. Powyższe słowa pochodzą z Dekretu o męczeństwie za wiarę 108 Sług i Służebnic Bożych Kościoła katolickiego w Polsce z okresu II wojny światowej, promulgowanego w Watykanie 26 III 1999 r. w obecności św. Jana Pawła II, a doskonale odzwierciedlają tragizm wydarzeń okrutnego XX wieku. Jeden system totalitarny został zastąpiony drugim, w którym największą daninę krwi złożyło w okresie powojennym duchowieństwo.

„Okupanci – zarówno niemiecki, jak i sowiecki – byli świadomi więzi historycznej między Narodem Polskim i Kościołem katolickim i dlatego szczególnie atakowali ten właśnie Kościół. Podobne metody walki z religią postrzeganą jako „opium dla ludu” zastosowano w powojennej Polsce okresu stalinowskiego². W tym czasie szeroka rzesza chrześcijan, trudna

1944-1956. *Jasło-Wadowice-Dębica*, pod red. B. Stanaszka, Sandomierz 2012; W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj. Polityka przemocy państwowej wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945-1970*; Warszawa 2014; M. Karolczuk, *Polska śladami Żołnierzy Wyklętych. Przewodnik*, Kraków 2021; A. Szumański, *Polskie Państwo Podziemne. Cz. 8. Duchowni. Wydanie dla upamiętnienia 100-lecia odzyskania niepodległości*, Warszawa 2022; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, Idem, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, pod red. A. Grzeško-wiak, Lublin 2004; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006; *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1845-1974*, Paryż 1975; *Świadectwo – Kardynał Stanisław Dziwisza w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*, Warszawa 2007; *Pasterze niezłomni i błogosławieni*, pod red. A. Proniewskiego, Biały-stok 2020; K. Kratiuk, *Jak Kościół katolicki stworzył Polskę i Polaków*, Warszawa 2022; *Ojczyznę naszą pobłog-sław, Panie. Modlitewnik*, praca zbiorowa pod red. H. Wołłowicza, Kielce 2018; *Polska i krzyż*, wyd. I, pod red. J. Sosnowskiej, Kraków 2023; M. Dłutowski, *Duchowość Narodu Polskiego*, Nowa Osuchowa 2022; V. Messori, *Kościół katolicki i jego wrogowie* tłum. M. Stebart, Kraków 2016; *Polska miłością wskrzeszona. Biblia – Kultura – Niepodległość*, pod red. H. Witczyka, S. Radziszewskiego, Lublin 2018; *Męczennicy*, wybór, wstęp i opracowanie: M. Starowieyski i E. Wipszyc, Kraków 2001; Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieniec męczeń-skie (Peristephanon) oraz przedślowie i epilog*, tłum. M. Brożek i in. tłumacze, wstęp i oprac. M. Starowieyski, *ŻMT* 40, Kraków 2006; M. Rusecki, *Dziejowe znaczenie chrześcijaństwa*, Poznań 2011; M. Starowieyski, *Mę-czennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, Kraków 2021.

² H. Misztal, „Divide et impera”. *Niszczenie struktur kościelnych i represje wobec duchownych w Polsce jako jedna z metod walki systemu stalinowskiego z religią*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, op. cit., s. 26 (z przyisami).

nawet niekiedy do ujęcia w liczbach, oddawała życie za wiarę, składając je na ołtarzu Ojczyzny w imię obrony podstawowych wartości i ideałów chrześcijańskich³.

W pierwszych latach życia Kościoła katolickiego w nowym państwie, po hekatombie II wojny światowej, władze komunistyczne w Polsce nie zdecydowały się na prowadzenie otwartej walki z Kościołem. Zdawali sobie sprawę, że walka z takim przeciwnikiem będzie niezmiernie trudna, toteż nie przystąpiono od razu do ostatecznej rozgrywki⁴. Lansowano „politykę wzajemnego »mijania się« państwa i Kościoła, materii i ducha”⁵. Ta sytuacja nie trwała długo. „Pierwszym widocznym znakiem mających nadejść masowych represji wymierzonych w Kościół, stało się jednostronne zerwanie przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, 12 IX 1945 r. konkordatu zawartego dwadzieścia lat wcześniej pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą. Przy czym od początku Kościół poddawany był stałej, choć początkowo starannie ukrywanej presji”⁶. A przecież Kościół wychodził z wojny osłabiony wielkimi ofiarami, ale zarazem wzmocniony autorytetem, jaki potwierdziła jego rola w oporze Polaków przeciw niemiecko-sowieckiej niewoli. Paradoksalnie, nowy kształt terytorialny Polski, w połączeniu z przymusowym transferem ludności, a także z tragicznymi skutkami samej wojny i polityki okupantów sprawił, że pozycja Kościoła stawała się jeszcze istotniejsza niż przed wojną. Kościół w Polsce pozostawał w naturalny sposób jedynym niezależnym autorytetem. Komunistyczne władze dążyły do sparaliżowania tego autorytetu jako ostatniego bastionu niepodległych postaw w społeczeństwie. Kościół natomiast starał się ochronić w owych

³ Zob. T. Kaczmarek, *Światła w ciemności...*, s. 5-6.

⁴ „Nowe władze uznały, że najlepszy dla Polski będzie model polityki wyznaniowej, nawiązujący do dekretu Komuny Paryskiej z 1871 roku, mówiący o rozdziale państwa od Kościoła i laicyzacji życia społecznego. Korzystano także z doświadczeń leninowsko-stalinowskiej polityki zwalczania religii” (D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”...*, op. cit., s. 184).

⁵ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, s. 11 (z przypisem); Idem, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 64-69. „Józef Mackiewicz, wielki polski pisarz-antykomunista, precyzyjnie opisał sens tej operacji: „*Co stanowi o metodzie działania sowieckiego na podbity naród? Tę metodę można by porównać do operacji chirurgicznej, polegającej na wyjmowaniu pacjentowi mózgu i serca narodowego. Ale wiemy, że pierwszym warunkiem udanej operacji jest, aby pacjent leżał spokojnie. Gdy się zacznie rzucać, operacja może się nie udać, albo zgoła chirurg może się zaciąć własnym lancetem...*” (J. Mackiewicz, *Nie Rosja, ale Sowjety*, „Wiadomości”, Londyn, nr 18 z 4 V 1947, s. 1). Do skutecznego przeprowadzenia owej operacji, w odniesieniu do Polski tak ważnej – z punktu widzenia geopolityki Stalina i ideologii komunistycznej – konieczne było usunięcie chrześcijaństwa z rdzenia polskości, „wyjęcie” Kościoła katolickiego z centrum polskiego życia, zepchnięcie go na margines, w końcu – wyeliminowanie. Stalin – wielki anestezjolog rozumiał to doskonale” (A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności...*, op. cit., s. 95 [z przypisem]).

⁶ J. Marecki. F. Musiał, *Wprowadzenie*, [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, op. cit., s. 7; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1980*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, op. cit., s. 101-102; zob. A. Drożdż, *Próba moralnej oceny totalitaryzmu*, [w:] *Oblicza stalinizmu...*, s. 36. „Komunizm jest rzeczywistością, której w kraju nikt nie wybierał, rzeczywistością narzuconą siłą wbrew naszej woli i walce, rzeczywistością przeżywaną od dziesiątków lat i obecną do dziś, mimo wysiłków całego niemal społeczeństwa, by uwolnić się od tej formy imperialnego zniewolenia przez Rosję. [...] Koncepcja Europy jałtańskiej, [...] kosztowała nas wszystkich tyle krzywd, poniżenia, nędzy, niesprawiedliwości i demoralizacji, że żadne z naszych społeczeństw, a zwłaszcza Polacy nie przystaną dobrowolnie na jej kontynuację” (B. Cywiński, *Doświadczenie...*, op. cit., s. 17).

pierwszych latach po wojnie swe instytucjonalne podstawy i zarazem umocnić swe więzy ze społeczeństwem, by skuteczniej realizować religijną i zarazem patriotyczną misję w warunkach narzuconych przez totalitarną władzę. To były swoiste ramy, w jakich zamykały się pierwsze lata życia Kościoła katolickiego w Polsce i duchowieństwa w nowym państwie, po hekatombie czasu II wojny światowej. Pozostał jedynym przyczółkiem wolności, wlewał w serca nadzieję, dodawał odwagi, pielęgnował polską tożsamość i narodowe tradycje. Zawsze był i cierpiał z narodem. Głosił solidaryzm społeczny i życie zgodne z Dekalogiem: miłość bliźniego, szacunek dla rodziców, trwałość i świętość rodziny. Kościół nie czuł się Polsce jak w oblężonej twierdzy, chociaż aparat bezpieczeństwa i ucisku władz czynił wszystko, aby zamknąć go w „opłotkach plebani i zakrystii”⁷.

Narastające stopniowo represje policyjno-sądowe wobec duchownych osiągnęły apogeum w okresie stalinowskim. „Nie tylko zamykano katolickie szpitale, ochronki i szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia, ale również wyrzucano księży kapelanów z więzień i szpitali, a z tych ostatnich także siostry zakonne. [...] Uwięziono około 1000 kapłanów⁸, zamykano niektóre klasztory, a siostry zakonne zmuszono do nieludzkiej pracy w specjalnych obozach⁹. Dokonano rabunku mienia Kościoła na niebywałą skalę”¹⁰. „Wśród zatrzymanych znaleźli się księża, kapelani oddziałów Armii Krajowej, Narodowego

⁷ Zob. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, s. 11; Idem, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 64-69; A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności...*, s. 95-100; *W matni. Kościół na ziemiach polskich...*, s. 18-43, 113-133; *Kościół w godzinie próby...*, s. 178-185; D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”...*, s. 186-192; *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, s. 135-136, 148-176; G. Kucharczyk, *Kościół w PRL...*, s. 1-7; S. Podleński, *Wierni Bogu i Ojczyźnie...*, s. 18-19; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, s. 9-13; Idem, *Polityka władz Polski Ludowej wobec Kościoła katolickiego – trwanie i zmiana*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, s. 13-22; W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, s. 31-39; K. Ożóg, *Krzyżu, bądź pozdrowiony!*, [w:] *Polska i Krzyż...*, s. 57-59; A. Nowak, *Wolność krzyżami się mierzy*, [w:] *Ibidem*, s. 285-319; K. Kratiuk, *Jak Kościół katolicki...*, s. 212-218; M. Kamińska, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w powiecie wadowickim w latach 1945-1956*, [w:] *Represje władz komunistycznych wobec społeczeństwa Polski południowo-wschodniej...*, s. 194-197; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie*, [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, s. 6-18; .

⁸ Zob. *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, s. 175-176.

⁹ Prof. Jan Żaryn podaje informacje, że „[...] dotychczasowe obozy hitlerowskie szybko przystosowywano do potrzeb sowieckich (np. Majdanek, Jaworzno)” (J. Żaryn, *Kościół w PRL*, op. cit., s. 12).

¹⁰ K. Ożóg, *Krzyżu, bądź pozdrowiony! Krzyż w najcięższych próbach dziejowych narodu*, [w:] *Polska i krzyż...*, op. cit., s. 58. „Do 1949 r. aresztowanych było nie mniej niż 800 księży, kilkudziesięciu zostało skrytobójczo zamordowanych przez „nieznanych sprawców” (A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności...*, op. cit., s. 99). „W lutym 1950 r. uwięziono w areszcie domowym biskupa chełmińskiego Kazimierza Kowalskiego. W styczniu 1951 r. aresztowano biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska; od 14 do 22 września trwał jego proces w Warszawie, zakończony skazaniem na 12 lat więzienia. 25 września 1953 r. aresztowano Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego” (W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, op. cit., s. 39). „Drastycznie zmniejszyła się liczba kościołów i kaplic – o 2143, męskich domów zakonnych – o 150 (pozostało 220), żeńskich – o 608 (pozostało 960). Szkoły katolickie zredukowano ze 135 do 50. Zlikwidowano całkowicie działa charytatywne i drukarnie. Zmniejszyła się liczba czasopism z 329 w 1945 r. do 10 w 1953 r. Własność kościelna po zaborze dóbr martwej ręki w 1950 r. została zabrana w 80%” (Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, op. cit. 62). „Państwo przejęło od Kościołów i związków wyznaniowych nieruchomości i majątki ziemskie o łącznej powierzchni ok. 134 tys. ha, w tym od Kościoła katolickiego ok. 120 tys. ha” (M. Łuczak, *Jak z ofiary zrobić złodzieja*, „Niedziela”, 9 VI 2013, nr 23, op. cit., s. 11).

Zjednoczenia Wojskowego, Ruchu Oporu Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych”¹¹. Te działania polskich władz komunistycznych, przy współdziałaniu aparatu terroru ze strony NKWD, pociągnęły za sobą ofiary, osłabiając dostrzegalny po wojnie dynamizm w duszpasterstwie. „Stan personalny duchowieństwa diecezjalnego zmniejszył się w latach 1945-1953 o 2247 księży, z czego 37 zabito, 260 zmarło lub zginęło, 350 zesłano, 700 uwięziono, a 900 wygnano”¹². Nie mniejsze straty poniosły zakony. „Ubyło aż 724 zakonników i zakonnice, z czego 54 straciło życie, 200 zesłano, 300 wygnano”¹³. Te liczby ukazują olbrzymi kapitał ducha Kościoła katolickiego w Polsce ulokowany w służbie poprzez oddanie, poświęcenie, wierność Bogu i Ojczyźnie. Z jednej strony, Kościół katolicki w Polsce złożył go na koncie umiłowanej Ojczyzny, z drugiej przyplacił najwyższą cenę za wierność Bogu i ideałom chrześcijańskim. Tego kapitału nie wolno nam roztrwonić, zmarnować i zniweczyć¹⁴. Podczas zawiłych meandrów historii i nowych „porządków” narzucanych przez totalitaryzmy XX stulecia był najważniejszym lub nawet jedynym moderatorem patriotyzmu; strażnikiem i obrońcą ideałów chrześcijańskich¹⁵. Pod względem moralnym i religijnym Kościół w Polsce wykazał się w czasach prześladowań niezwykłym heroizmem i poświęceniem. Duchowni katolicy, nie bacząc na niebezpieczeństwa, nierzadko narażając swoje życie, stawali w obronie prześladowanych i ciemionych¹⁶. Ma pozostać dla nas i przyszłych pokoleń skarbem bezcennym.

Pamięć o tych, którzy dali świadectwo wiary, niekiedy za cenę oddania życia, a zawsze za cenę cierpienia, niezrozumienia i wielu wyrzeczeń, stanowi istotny element życia chrześcijańskiego. Wielokrotnie przypominał o tym Jan Paweł II zachęcając wszystkich, aby tę pamięć pielęgnować. Podczas siódmej podróży apostolskiej do Ojczyzny w Bydgoszczy dnia 7 VI 1999 r. wypowiedział znamienne słowa: „Nasze stulecie również zapisało wielką martyrologię. [...] Przyszedł czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. «A są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby „nieznani żołnierze wielkiej sprawy Bożej”» –

¹¹ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, op. cit., s. 12; Idem, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 65-67. Duchownych aresztowano za cokolwiek. Za „przygotowanie pozbawienia niepodległości państwa”, „uprawianie polityki”, „próbę obalenia ustroju”, „udział w tajnych związkach, mających na celu działalność terrorystyczną”, „zdradę stanu” polegającą na „kontaktach z Watykanem”, „niedoniesienie o przestępstwie”, czyli zachowanie tajemnicy spowiedzi, czy „sabotaż”, którym mogła być każda homilia.

¹² Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002...*, op. cit. 62.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Kard. Robert Sarah mocno wyraził się na temat współczesnej tendencji wyrzekania się przeszłości narodowej i tradycji Kościoła w Europie. Pisał: *Spoleczeństwo, które odrzuca przeszłość, odcina się od swej przyszłości. Jest społeczeństwem martwym, społeczeństwem pozbawionym pamięci, społeczeństwem zabranym przez chorobę Alzheimera* (Idem, *Wieczór się zbliża i dzień się już nachylił*, Warszawa 2019, op. cit., s. 271); zob. M. Dłutowski, *Duchowość Narodu...*, s. 9; J. Żurek, *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944-1989)*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, s. 274-276.

¹⁵ Zob. A. Proniewski, *Świadkowie wiary... nieugięci, waleczni i święci*, [w:] *Pasterze niezłomni...*, s. 9; W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, s. 33; .

¹⁶ Zob. D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”...*, s. 184.

napięciem w Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* (n. 37). I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej współczesnej martyrologii. [...] Chrystus nie obiecuje łatwego życia tym, którzy Go naśladowają. Zapowiada raczej, że idąc za Ewangelią, będą musieli stać się znakiem sprzeciwu. Jeżeli On sam cierpiał prześladowanie, to stanie się ono również udziałem Jego uczniów: «Miejcie się na bacności przed ludźmi! – zapowiada. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować» (Mt 10,17). [...] Męczeństwo jest zawsze wielką i radykalną próbą dla człowieka. Najwyższą próbą człowieczeństwa, próbą godności człowieka w obliczu samego Boga, ale także i świata, który o Bogu zapomina. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty mocą Boga, i staje się wymownym świadkiem tej mocy»¹⁷.

Jedną z takich świadków wiary i mocy Boga oraz świetlanych postaci pośród ciemności – czasów instalowania przez ambasadorów Stalina „demokracji ludowej” w Ojczyźnie – był Czcigodny Sługa Boży Michał Rapacz (1904-1946), prezbiter i męczennik. W curriculum vitae czterdziesto dwu letniego Męczennika uderza zwyczajność i prostota – wszystko tu było „na swoim miejscu”. „Jego zachowanie jako duszpasterza było pełne godności, co stanowiło przykład dla kapłaństwa i katolików świeckich”¹⁸. Przez władze komunistyczne uznany za wroga politycznego i ideologicznego, dlatego usytuowany został w szeregu innych duchownych, którzy w powojennej Polsce pozostawali największymi sojusznikami społeczeństwa, oparciem, dystrybutorami tradycji i poczucia wolności w państwie nad Wisłą. Dlatego prześladowania i terror okresu PRL rodziły zdecydowany sprzeciw Męczennika z Płok, który niejednokrotnie był wystawiany na ciężkie próby wierności wobec Boga i Ojczyzny¹⁹. Z pewnością z wielu opresji wychodził zwycięsko, ukazując niezłomną, własną postawą „*non possumus*” wobec zbrodniczego systemu. Jego heroiczna postawa wierności Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i Ojczyźnie, pokazuje, że nie walczył z człowiekiem, ale o człowieka, nie walczył z komunistami, ale o ratowanie dusz i umysłów zwiedzionych przez tę bezbożną ideologię. Mimo przeciwności, nie poddawał się. „Był wytrwały w pracy, szerzył kult NMP, czczonej w cudownym obrazie w Płokach, korzystał z różnych możliwości i środków duszpasterskich, aby zbliżyć parafian do Boga”²⁰. Głosił Ewangelię w zakątku Archidiecezji Krakowskiej,

¹⁷ Jan Paweł II, *Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości. Homilia podczas Mszy św. w Bydgoszczy, 7 VI 1999 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. nr 8 (215)/1999, s. 24-25.

¹⁸ Por. M. Czechański, *Święci w dziejach Krakowa*, s. 403.

¹⁹ Zob. S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, s. 33-34. „W pierwszej połowie 1946 r. przynajmniej trzykrotnie na plebanię napadali nieznani sprawcy, niemniej za każdym razem udało mu się uciec” (J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. Krakowskiego...*, op. cit., s. 287).

²⁰ J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, op. cit., s. 9; zob. S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, s. 15-33; K. Bukowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz z Tenczyna*, [w:] *Matka ziemi Myślenickiej...*, s. 416.

gdzie posługa duszpasterska jest ciężka i trudna²¹. Parafia obejmowała kilka biednych wiosek, w których szerzyło się bezrobocie. „Ludność od lat zaniedbana religijnie. Wielu przybyło, aby znaleźć pracę w pobliskich kopalniach i zakładach przemysłowych”²². Ciężka sytuacja mieszkańców pogorszyła się jeszcze w czasie wojny, kiedy cały region trzebiński został wcielony do III Rzeszy.

Pomimo trudności duchowny pracował nadwyzczaj gorliwie, odradzając moralnie i religijnie powierzoną mu placówkę. Świadczy o tym zapis dziekana, ks. Andrzeja Mrocza w sprawozdaniu z wizytacji dziekańskiej w Płokach 19 VIII 1942 r. przeprowadzanej wówczas w dekanacie Nowa Góra: „Ks. Rapacz to kapłan pracowity, oddany parafii, a przy tym dbający o swe wyrobienie wewnętrzne”²³. Do dziś pozostała wśród parafian pamięć o nim jako o człowieku skromnym i pracowitym, dbającym nie o dobra materialne, ale duchowe²⁴. Gdy po zakończeniu działań wojennych nastąpił system totalitarny, gorliwy i bezkompromisowy kapłan stał się niewygodny. W kazaniach nazywał otaczające go zło po imieniu, dlatego znalazł się na „celowniku” osób, którzy odnosili się już nie obojętnie, ale z nienawiści do wszystkiego, co tchnie duchem Bożej prawdy. Dostrzegał w narzuconej przez sowiecką Rosję, nowej władzy w Polsce stosowanie i przyzwalanie na agresję, co mocno piętnował²⁵. Przez wiernych uważany był za odważnego kaznodzieję, który nie bał się mówić prawdy²⁶. Ta postawa stała się powodem jego śmierci. Ataki na duchownego przybrały na sile przed referendum w 1946 r.²⁷ Komuniści przystąpili do frontalnego ataku na przeciwników nowego porządku. Aresztowaniami objęto wszystkich, którzy publicznie występowali przeciw władzy,

²¹ „Bliskość tzw. Czerwonego Zagłębia nastrajała wykorzenioną ze swych środowisk ludność wrogo do Kościoła i duchowieństwa [nastawioną]” (K. Bukowski, *Michał Rapacz (1904-1846), proboszcz w Płokach koło Trzebini, męczennik*, [w:] *Słownik polskich świętych...*, op. cit., s. 314).

²² K. Bukowski, *Michał Rapacz (1904-1846), proboszcz w Płokach koło Trzebini, męczennik*, [w:] *Słownik polskich świętych...*, op. cit., s. 314.

²³ AKMKr, Pers A 691: s. B. ks. M. Rapacz (1904-1946), op. cit., k. 15 recto; zob. J. Jaśniak, *Błogosławiony las...*, s. 28-32, 42-43; K. Bukowski, *Michał Rapacz (1904-1846), proboszcz w Płokach koło Trzebini, męczennik*, [w:] *Słownik polskich świętych...*, s. 314.

²⁴ Zob. J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, s. 9; S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, s. 15-33; J. Jaśniak, *Błogosławiony las...*, s. 48-52, 62-69, 74-80.

²⁵ „Władze państwowe coraz bardziej ujawniały swoje rzeczywiste cele, swoją arogancję i przemoc. W miarę umacniania aparatu rządzenia odślaniały one swój antypolski charakter, co było tożsame z postawą antykościelną i antyreligijną” (W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, op. cit., s. 33).

²⁶ Zob. D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”...*, s. 188.

²⁷ Zob. D. Walusiak, *Nieznani sprawcy z UB. Zabójstwo księdza Michała Rapacza*, [w:] *Kościół w godzinie próby...*, s. 179; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, s. 242. „3 kwietnia 1945 r. przybyli do kancelarii parafialnej przedstawiciele miejscowego PPR zakomunikowali proboszczowi, że zajmą dom parafialny, pomimo sprzeciwu ks. M. Rapacza, który oświadczył im: (...) *gwałtem i przemocą zabierzecie, ale legalnie nie* (AKMKr, APA 247, *Ks. Michał Rapacz do Metropolity Krakowskiego, Płoki 11 kwietnia 1945*). Pomimo sprzeciwu proboszcza dom został jednak zajęty. Na kilka dni przed bestialskim napadem, ks. Rapacz miał oświadczyć wobec ponawianych pod jego adresem groźb: (...), że „*padnie trupem*”, ale nie ustąpi, i nie dopuści jako rodziców chrzestnych publicznych gorszycieli i heretyków (J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, op. cit., s. 11).

tw. kułaków, przedstawicieli inteligencji twórczej, a nawet duchownych²⁸. „Przyjaciele księdza Rapacza, którzy mieli urzędowe kontakty z powiatem, ostrzegali go, aby nie drażnił przeczulonej władzy, by był ostrożny w kazaniach, a najlepiej byłoby na pewien czas wyjechać z Płok²⁹. Proboszcz jednak niezmiennie odpowiadał, że Zbawiciel powierzył mu Jego owczarnię i nie ulegnie siłom zła, choćby miał za to ponieść największą ofiarę. Kapłańskim jego obowiązkiem jest głoszenie prawdy i upominanie ludzi, którzy schodzą na złą drogę. „*Nie zniszczyła wiary ideologia nazizmu – powiedział pewnego dnia po porannej Mszy kościelnemu – więc i bolszewicy nie pokonają Chrystusowego Krzyża, chociaż rewolucja w Rosji niszczyła cerkwie i kościoły, posyłała duchownych na Sybir, to z ludzkich serc nie wygnała Boga*”³⁰. Sługa Boży ks. Michał Rapacz otrzymywał wielokrotnie anonimowe pogruszki³¹. Nieprzejednana postawa Kapłana – Męczennika była tematem partyjnych zebrań. „Komunistyczni aktywiści z Trzebini otwarcie opowiadali się za jego zamordowaniem”³². Jeden z uczestników tego zebrania dyskretnie ostrzegł ks. Rapacza przez miejscowego leśniczego, Kazimierza Barczyka, praktykującego katolika i przyjaciela księdza, by opuścił Płoki. O grożącym niebezpieczeństwie ostrzegali ks. Michała dwaj inni znani mu parafianie, ale bezskutecznie. Im także mówił, że sumienie nie pozwala mu opuszczać swych owiec³³.

Duszpasterzowi z Płok doradzano, by jak najszybciej opuścił parafię. Pomimo ostrzeżeń i gróźb nie posłuchał przestróg. W nocy z 11/12 V (z soboty na niedzielę) 1946 r. doszedł do kresu swej duszpasterskiej drogi³⁴. Grupa nieznanych i niezidentyfikowanych bojówkarzy komunistycznych pod osłoną nocy napadła na plebanię w Płokach. Mieszkańców sterroryzowano bronią. Po wtargnięciu do budynku odczytano ks. Michałowi Rapaczowi samozwańczy

²⁸ Zob. *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich...*, s. 135-136.

²⁹ Zob. J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, s. 11; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, s. 242.

³⁰ J. Jaśniak, *Błogosławiony las...*, op. cit. s. 102-103.

³¹ Zob. J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. Krakowskiego...*, s. 287.

³² D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz, [w:] Wokół legendy „Ognia”...*, op. cit., s. 188; zob. *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, s. 242.

³³ „Należy dodać, że kilka dni przed zabójstwem, ostrzeżony przez parafian, powiedział podczas kazania: «Choćbym miał trupem paść, nie zaprzestamę tej Ewangelii głosić i nie wyrzeknę się własnego krzyża»” (J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. Krakowskiego...*, op. cit., s. 288; J. Jaśniak, *Błogosławiony las...*, op. cit. s. 103; E. Szmigielska-Jeziarska, „Z nienawiści do wszystkiego...”, op. cit., s. 12-13; zob. J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, s. 11).

³⁴ Ks. prof. Józef Marecki tak relacjonuje ostatnie godziny życia Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza: „Uprowadzony z plebani 11/12 V 1946 r. przez grupę ok. 20 osób, składającą się z lokalnych działaczy PPR oraz funkcjonariuszy UB, którzy wydali na niego wyrok śmierci z powodu wrogiego stosunku do komunizmu. Uprowadzenie z plebani poprzedziło znęcanie się i bicie, a także odczytanie wyroku śmierci. Trwało to ok. 4 godz. Po wyprowadzeniu na zewnątrz był torturowany, m. in. związanego ciągnięto na powrozie wokół kościoła, potem zaprowadzono do lasu oddalonego około kilometra, gdzie po uderzeniu tępym narzędziem w głowę został zastrzelony dwoma strzałami z pistoletu” (J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. Krakowskiego...*, op. cit., s. 287-288, z przypisami; D. Walusiak, *Księża niezłomni: ks. Michał Rapacz, ks. Władysław Gurgacz, [w:] Wokół legendy „Ognia”...*, op. cit., s. 188; zob. D. Walusiak, *Nieznani sprawcy z UB. Zabójstwo księdza Michała Rapacza, [w:] Kościół w godzinie próby...*, s. 180).

wyrok śmierci³⁵, a następnie wyprowadzono go siłą z budynku. Duchowny, świadomy, że są to jego ostatnie chwile, mówił głośno: „*Fiat voluntas Tua, Domine* – Niech się dzieje wola Twoja, Panie”³⁶. Męczennika wyprowadzono z budynku plebani i poprowadzono do pobliskiego lasu i tam z zimną krwią, dokonując bestialskiego morderstwa, uderzając kapłana tępo-krawędzistym narzędziem w głowę, a następnie strzelając z dwóch pistoletów: raz w tył głowy i raz prosto w czoło³⁷. Na ciele zamordowanego były widoczne liczne obrażenia, świadczące o torturowaniu duchownego przed śmiercią³⁸. Ks. Michała zgładzono skrycie, bez rozgłosu, pod osłoną nocy.

Męczeńska śmierć Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza, kapłana i kustosa cudownego obrazu NMP w Płokach była jednym z pierwszych morderstw na terenie Archidiecezji Krakowskiej w okresie powojennym na duchownych, której dopuścili się bojówkarze złożeni z działaczy komunistycznych i funkcjonariusze UB. Różne stosowano metody, ale podłożem tej ponurej serii była zawsze nienawiść do Boga, tego, co święte i religii, otwarta wrogość do Kościoła³⁹. Jedną z przyczyn zbrodni dokonanej na osobie ks. Michała Rapacza posiadała podłoże „[...] wpływu i głosu liczącego się w społeczeństwie [...]”⁴⁰. Dlatego oprawcy nienawidzili go za gorliwą pracę dla chwały Bożej; że przypominał o obowiązkach wynikających z wiary; że starał się, by parafianie żyli zgodnie z nakazem katolickiej wiary i moralności. W opinii wielu ks. Michał Rapacz jest męczennikiem za wiarę. Przeświadczenie o męczeństwie jest żywe i spontaniczne. Pokazał to w godzinie próby, że należy zachować się jak trzeba, przypominając tę prawdę, że „kapłan to nie tylko ofiarnik, ale także ofiara na wzór Chrystusa”⁴¹ i za tą prawdę oddał życie. Wiedział, że jego śmierć ma być świadectwem, ma pokazać innym te wartości, za które oddał życie; wiedział, że umierając, będzie apostołem wobec tych, którzy jego śmierci będą bezpośrednimi „milczącymi” uczestnikami. Stał się świadkiem nauki Jezusa i wartości przez Niego przekazanych. To jego świadectwo miało być

³⁵ Z relacji ks. Leona Bzowskiego proboszcza z Trzebini, w tym czasie administratora parafii w Płokach, spisanej 2 VI 1946 r., czyli dwadzieścia jeden dni po zamordowaniu ks. Michała Rapacza, dowiadujemy się, że w tym momencie Męczennik wypowiadał często słowa: „O Moja Matko Boska!” (AKMKr, Pers A 691: s. B. ks. M. Rapacz (1904-1946), op. cit., k. 17).

³⁶ AKMKr, Pers A 691: s. B. ks. M. Rapacz (1904-1946), op. cit., k. 17; zob. S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, s. 35-38; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, op. cit., s. 242-243; .

³⁷ AKMKr, Pers A 691: s. B. ks. M. Rapacz (1904-1946), op. cit., k. 17; zob. M. Czekański, *Święci w dziejach Krakowa*, s. 403.

³⁸ Zb. J. Jaśniak, *Błogosławiony las...*, s. 106

³⁹ S. Ryłko, *Kandydaci na ołtarze z Archidiecezji Krakowskiej...*, s. 14. „Powszechnie uważano, mimo ówczesnego zastraszania, że ks. Rapacz zginął jako męczennik za wiarę i że sprawa ta łączyła się z ówczesną polityką, wrogością wobec wiary katolickiej, Kościoła i duchowieństwa” (M. Czekański, *Święci w dziejach Krakowa*, op. cit., s. 403).

⁴⁰ „O losach autorytetu lokalnego, osoby liczącej się w miejscowej społeczności, decydowali lokalni działacze partii (PPR)” (J. Żurek, *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944-1989)*, [w:] *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, op. cit., s. 288).

⁴¹ Brat January, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, op. cit., s. 5.

elementem decydującym o dalszym życiu parafian, ale także o tych – pójść za wartościami, za które on oddał życie⁴². On chciał wychowywać ludzi prawych, dla których TAK znaczy TAK, zaś NIE znaczy NIE”⁴³. Parafianie z Płok wierzą, że jego ofiara życia przyczyniła się do przygotowania koronacji obrazu Matki Bożej Płockiej, patronki górników i hutników. Koronacji dokonał kard. Franciszek Macharski 8 IX 1982 r.⁴⁴

Portret duchowy Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza „[...] pozwala mniemać, że [...] był duchowo przygotowany na śmierć i był gotów ją przyjąć z poddaniem się woli Bożej i dla miłości Bożej”⁴⁵. Od samego początku ks. Michał Rapacz uważany był za męczennika. Potwierdza to Marek Sołtysik w artykule z 1994 r.: „Jest męczennikiem. Oddał życie w obronie wiary. Otwarty na świat i ludzi nie mógł znieść parszywego modelu życia [...] Nie mógł znieść wiary na pokaz. [...]”⁴⁶. Jego grób odwiedzali nie tylko parafianie, ale i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Zrodził się autentyczny kult, który spowodował, że archidiecezja krakowska rozpoczęła proces beatyfikacyjny 23 I 1993 r. Kanoniczne dochodzenie w sprawie życia i męczeńskiej śmierci przeprowadziła Kuria Metropolitalna w Krakowie⁴⁷. Zgromadzone materiały przekazano do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Należy mieć nadzieję, że zakończy się on wyniesieniem na ołtarze kapłana męczennika z Płok.

W dzisiejszej Ewangelii usłyszymy zapowiedź Jezusa dotyczącą prześladowań. W status Jego ucznia wpisane jest bowiem znoszenie różnego rodzaju przeciwności. Zmaganie o niebo kosztuje, a naśladowanie Chrystusa jest dzieleniem Jego losu. Dlatego przychodzimy do Pana i chcemy nabrać duchowych sił, by nie ustać na drodze wiary. Prosimy, by Pan udzielił nam duchowej radości⁴⁸, mocą której stawimy czoła wszystkim przeciwnościom i wytrwamy przy Nim. W pełni oddają to słowa przywołane w antyfonie na komunię z *Ewangelii według św. Mateusza*: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, * którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, * a Ja was pokrzepię”⁴⁹. Chrystus zachęca swoich uczniów, by byli roztropni, ostrożni, ale jednocześnie nieskazitelni, niewinni, tak, aby nie można im było nic zarzucić. Zaznacza, że „[...]”

⁴² Zob. *Męczennicy pierwszych...*, s. 44-45; *Słowa św. męczennika Romana przeciwko poganom*, [w:] Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieńce męczeńskie...*, s. 266.

⁴³ K. Bukowski, *Michał Rapacz (1904-1846), proboszcz w Płokach koło Trzebini, męczennik*, [w:] *Słownik polskich świętych...*, op. cit., s. 314.

⁴⁴ K. Bukowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz z Tenczyna*, [w:] *Matka ziemi Myślenickiej...*, s. 416.

⁴⁵ J. R. Bar, *Sługa Boży Michał Rapacz...*, op. cit., s. 9.

⁴⁶ M. Sołtysik, *Męczeństwo księdza Michała...*, op. cit., s. 3.

⁴⁷ Zob. F. kard. Macharski, *Komunikat o rozpoczęciu kanonicznego dochodzenia w sprawie życia i męczeńskiej śmierci Sługi Bożego ks. Michała Rapacza, 23 stycznia 1993*, „NCMC” r. 86 (1993), nr 1-3, s. 86-87; *Komunikat o rozpoczęciu kanonicznego dochodzenia ...*, „Źródło” (64) 1993, nr 12 (21 III), s. 5.

⁴⁸ *Kolekta 14 tygodnia zwykłego*, [w:] MR 255,

⁴⁹ *Formularz Mszy świętej z 14. tygodnia zwykłego*, op. cit., s. 255: (Mt 11,28).

kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”⁵⁰. W ten sposób podkreśla wartość poświęcenia i ewentualnej ofiary. Trud poniesiony dla Dobrej Nowiny zostanie wynagrodzony, a zapłata będzie hojna. Słowa Chrystusa zachęcają nas do wytrwałości pośród różnorodnych doświadczeń i przeciwności. Niech chwila tego spotkania umocni nas w codziennym zmaganiu, wymaganiu i pracy nad sobą, abyśmy zachowali się tak jak trzeba, wytrwali w godzinie próby i dali dobre świadectwo naszej przynależności do Jezusa Chrystusa: „zjednoczenie z Chrystusem dokonuje się w sposób szczególny przez Eucharystię. Ona stanowi właściwy pokarm męczennika. Udział bowiem w Ciele Chrystusa daje męczennikom męstwo i moc. Ponieważ jednak jest ona powtórzeniem męki Chrystusa, jest ona źródłem, z którego, jak mówi modlitwa mszalna, wszelkie męczeństwo bierze swój początek”⁵¹. W *Didache* i *Listach św. Ignacego* czytamy: „Mądrość starożytnych chrześcijan strzegła Eucharystii jako największego skarbu. Ona bowiem była źródłem ich mądrości. Tak było, i tak jest. Mądrzy zawsze gromadzili się na Eucharystii i nadal się gromadzą. Ci zaś, którym na mądrości nie zależy, nie zatrzymują się przy tym źródle ani na chwilę”⁵².

Uczmy się od Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza, męczennika zwyczajności i prostoty; czerpania siły i mocy z Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, kontemplowania tajemnic różańca w chwilach trudnych, zgłębiając słowa Mistrza z Nazaretu: „[...] beze Mnie nic nie możecie uczynić”⁵³. Przypomniał o tym papież Benedykt XVI w słowach: „W istocie ewangelizator staje się zdolny nieść skutecznie Chrystusa innym, kiedy żyje Chrystusem, kiedy nowość ewangelii przejawia się w jego własnym życiu”⁵⁴. A tak było w życiu Czcigodnego Sługi Bożego ks. Michała Rapacza, który potrafił świadczyć przekonująco i odważnie o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

⁵⁰ *Ewangelia św. Mateusza 10,22*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. Pallottinum, Poznań 2003.

⁵¹ *Męczennicy...*, op. cit., s. 127-128.

⁵² E. Staniek, *Mądrość starożytnych...*, op. cit., s. 36.

⁵³ *Ewangelia św. Jana 15,5b*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. Pallottinum, Poznań 2003; K. Bukowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz z Tenczyna*, [w:] *Matka ziemi Myślenickiej...*, s. 416; Idem, *Michał Rapacz (1904-1846), proboszcz w Płokach koło Trzebini, męczennik*, [w:] *Słownik polskich świętych...*, s. 314.

⁵⁴ Benedykt XVI, *Święty Szczepan jest wzorem dla wszystkich, którzy pragną służyć nowej ewangelizacji. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 26 grudnia 2012 r.*, [w:] *Mistagogia Benedicti. Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Boże Narodzenie*, red. A. Demitrów, Biskupów 2019, op. cit., s. 138.

II. MYŚLI DO HOMILII

1. „Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować” (Mt 10,17).⁵⁵

MĘSTWO W UCISKU⁵⁶

Wynika z niego, że misjonarzom potrzebne będzie szczególne męstwo⁵⁷, bo w czasie ich posługi spotkają nie tylko ludzi otwartych na Dobrą Nowinę, ale także ich wrogów. „Prze- stroga przed ludźmi brzmi pesymistycznie. Należy strzec się ludzi, podobnie jak w 7,15 fałszywych proroków (por. także 16,6.11: kwas faryzeuszów i saduceuszów). Kim są owi ludzie? Z kontekstu wynika, że są nimi nie tylko Żydzi, ale i poganie⁵⁸. Za tą przestrogą stoją najprawdopodobniej przykre doświadczenia wrogości z ich strony, krzywdy i denuncjacje. Wymieniany tutaj sanhedryn stanowi prawdopodobnie lokalną instytucję żydowską, nie zaś Najwyższą Radą, znaną z rabinackich źródeł. We wspólnotach liczących co najmniej 120 członków znajdowały się gremia liczące 23 członków, sprawujące władzę sądowniczą. Synagogi obok miejsc modlitwy były także miejscem zebrań politycznych oraz miejscem wymie-

⁵⁵ *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, A. Paciorek, cz. I, Częstochowa 2005; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Kraków 1999; Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011; św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, 33,1-3, tłum. J. Krystyniacki, Kraków 2003; *Męczennicy*, wybór, wstępy i opracowanie tekstów: M. Starowieyski i E. Wipszyc, Kraków 2001; Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieńce męczeńskie (Peristephanon) oraz przedświadczenie i epilog*, tłum. M. Brożek i in. tłumacze, wstęp i oprac. M. Starowieyski, *ŻMT* 40, Kraków 2006; E. Staniek, *Mądrość starożytnych chrześcijan*, Kraków 2006; Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, pod red. P. Ptasznika, Kraków 2007; S. Ormanty (TChr), *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne... Komentarze do czytań biblijnych na rok A*, Poznań 2007; S. Ormanty (TChr), *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne... Komentarze do czytań biblijnych na rok A*, Poznań 2013; F. F. Carvajal, *Rozmowy z Bogiem. Tom III: Okres zwykły, Tygodnie I-XII, Ząbki* 2008; *Karmię was tym, czym sam żyję. Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 2013; *Biblia w liturgii Mszy Świętej. 8-14 tydzień okresu zwykłego, święta Pańskie w okresie zwykłym*, praca zbiorowa pod red. A. Paciorka, F. Mickiewicza, Częstochowa 2016; *Głoście Ewangelię. Pomoce liturgiczno-homiletyczne. Niedziele, uroczystości i święta w ciągu roku. Rok A*, Włocławek 2017; P. Sliwiński, M. Kowalski, *Wielbij Słowo. Jutro święto. Świętuj ze Słowem*, wyd. I, Kraków 2022; Benedykt XVI, *Mistagogia Benedicti. Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Boże Narodzenie*, red. A. Demitrow, Biskupów 2019; C. Mitch, E. Sri, *Ewangelia według św. Mateusza. Katolicki komentarz do Pisma Świętego*, przełożyła E. Lizak, Poznań 2019; M. Starowieyski, *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, Kraków 2021.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta...* s. 740-742; D. Jurczak, „Krań biblijny nr 41”, wyd. Biblos, Rzeszów 2020, s. 2-4.

⁵⁷ „Dwie cnoty: odwaga i męstwo będą Apostołom szczególnie potrzebne podczas prześladowań, o których przyjsciu Chrystus wyraźnie mówi: mają wtedy bacznie uważać na to, z kim mówić, mają się strzec ludzi obłudnych i podstępnych. Mimo najwyższej ostrożności będą często stawiani przed sądami, namiestnikami i królami. Sądy – to lokalne trybunały żydowskie; namiestnicy – to urzędnicy pogańscy; królowie – to władcy żydowscy pozostający najczęściej na usługach rzymskich okupantów” (*Komentarz praktyczny...*, op. cit., s. 65).

⁵⁸ „Misjonarze nie głoszą własnego orędzia, ale orędzie Tego, który ich posłał, zatem nie oni, ale sam Posyłający będzie powoływany przed sąd w osobach misjonarzy. Kiedy więc będą sądzeni, sam Bóg włączy się w to przesłuchanie. Tym sposobem godzina udręki stanie się dla apostołów także godziną obdarowania Duchem. W mowie Jezusa zawarta jest jeszcze jedna ważna nauka: męczeństwa nie trzeba szukać, ale trzeba umieć je przyjąć” (*Biblia w liturgii Mszy Świętej...*, op. cit., s. 449).

rzania kary. Przez biczowanie należy rozumieć karę 39 uderzeń stosowaną wobec ludzi uznawanych przez trybunał lokalny za przestępców. Kara chłosty była karą publiczną. Jak długo judeochrześcijanie nie byli usunięci z wspólnot żydowskich, podlegali sądownictwu synagogi (por. 23,34). Mateusz nie mówi jednak, dlaczego chrześcijanie będą skazywani na biczowanie przez władze żydowskie. Możemy tylko domyślać się, że jedynym z powodów był ich krytycyzm wobec przywódców żydowskich (por. 23,1nn). Innym powodem stosowanych kar było rzekome bluźnierstwo wyrażające się w opowiedzeniu się za Chrystusem Jezusem (por. 26,65-66; Dz 7,54-58). Wyrażenie: *wydadzą was i będą was biczować* podkreśla solidarność pomiędzy Jezusem i misjonarzami, ponieważ w opisie Męki Jezus poddany jest tym samym formom prześladowania (17,22; 20,18; por. 26,59; 27;26)⁵⁹. Apostołowie mają uważać, przed kim odsłaniają tajemnice królestwa, na swojej drodze spotkają bowiem ludzi obłudnych i podstępnych, czekających tylko na pretekst do rozpoczęcia prześladowań⁶⁰. „Z powszechnym przepowiadaniem łączy się również powszechne prześladowanie, lecz prześladowanie z powodu przepowiadania staje się nową okazją do głoszenia nauki. Kiedy „przestępstwo” uczniów zostaje osądzone przez prawo, jednocześnie poddaje się je do wiadomości publicznej. Doznając kary za przepowiadanie, uczniowie świadczą cierpieniem o zgodności swej wiary z tym, co głoszą. Prześladowanie czyni ich świadków Pana, podkreśla związek z Nim. Chociaż rodzi strach i trwogę, Jezus wzywa, aby nie poddawali się paraliżującemu nie-

⁵⁹ *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1-13...*, s. 461-462.

⁶⁰ „Gdy ich uwolnił od troski, uzbroił mocą czynienia znaków i uczynił ich jakby z diamentu i żelaza, oswobodziwszy ich od wszelkich starań o życie i od wszelkiego chwilowego utrapienia (por. Mt 10,8-10), następnie wylicza wszystkie prześladowania, które miały ich spotkać; nie tylko te, które dotkną ich wkrótce po tych słowach, lecz także te, które miały na nich spaść po długim czasie. W ten sposób z góry, ze znacznym wyprzedzeniem, przygotowuje ich do wojny z szatanem. Wynikło z tego wiele dobra. Po pierwsze, poznali moc Jego przepowiadania. Po drugie, aby później nikt nie podejrzewał, że prześladowania dzieją się z powodu słabości Nauczyciela. Po trzecie, aby ci, którzy będą je znosić, nie byli nimi przerażeni i zaskoczeni. Po czwarte, aby nie przerażali się usłyszawszy o Jego ukrzyżowaniu [...]. Zastanów się i nad tym, kim są ci, którzy słuchają tych twardych i trudnych nakazów. Są to ludzie łekliwi i prości, nieuczenni i niepiśmienni, nieznani pod każdym względem, rybacy, celnicy, którzy nie znali praw obowiązujących poza ich środowiskiem, którzy z trudem występowali na zgromadzeniach. Skoro mogło to przerazić nawet wielkich i możnych, to czyż nie mogło tym bardziej pognębić i przerazić tych, którzy byli zupełnie niedoświadczeni, i nienawykłych do wzniosłych myśli? Ale nie pognębiło [...]. Jaka jest pociecha na te wszystkie nieszczęścia? Moc tego, który ich wysłał. Dlatego powiedział na początku: „*Oto Ja was posyłam*”. To wystarczy dla waszego pocieszenia, wystarczy, byście nabrali odwagi i nie lękali się żadnego nieprzyjaciela [...]. Warto się głębiej zastanowić nad tym, że ci bojaźliwi ludzie, którzy nigdy nie oddalili się poza jezioro, w którym łowili ryby, od razu nie uciekli. Dlaczego nie zastanowili się i nie powiedzieli sobie: „*Gdzie się w końcu schronimy? Sądy są przeciwko nam, królowie przeciwko nam, namiestnicy, synagogi żydowskie, gminy pogańskie, rządzący i rządzeni*”. Dlatego przepowiedział nie tylko w odniesieniu do Palestyny i [czekających ich tam] prześladowań, ale podsunął im przed oczy wojny na całym świecie [...]. A to, co następuje, jeszcze bardziej przejmuje grozą, bo owi ludzie mieli stać się dla nas bratobójcami, dzieciobójcami, ojcobójcami (Mt 10,21). Ale oni nie powiedzieli ani nie pomyśleli nic takiego, ani nie domagali się wyjaśnienia tych poleceń, lecz byli ulegli i posłuszni, a nie było to jedynie owocem ich enoty, lecz także mądrości Nauczyciela. Zauważ, jak do każdego z tych utrapień dołączył pociechę [...]. A pociesza ich tak dlatego, by nie mieli pragnąć zemsty nad innymi, lecz by czerpali odwagę stąd, że wszędzie będą mieli przy sobie Tego, który to przewidział, i że nie będą znosić tych cierpień jako ludzie źli i oszuści” (św. Jan Chryzostom, *Homilie...*, op. cit., s. 323-325).

pokoju”⁶¹. Jezus wymienił nawet ich rodzaje. Będą wleczeni do sądów – zwykle były to lokalne sądy, które w czasach Starego Testamentu odbywały się w bramach, a za czasów Jezusa już prawdopodobnie przy synagogach (stąd wzmianka o biczowaniu w synagodze – gdyż karę wymierzano zaraz po osądzeniu)⁶². Często też sprawa będzie trafiała dalej: do królów i namiestników – w celu wymierzenia jeszcze surowszej kary. Królowie byli to władcy żydowski, sprawujący rządy w imieniu cesarza, a namiestnicy to na ogół pogańscy reprezentanci władzy rzymskiej. Postawa apostołów ma mieć charakter świadectwa⁶³. „Nie ma świadectwa bez świadków, tak jak nie ma misji bez misjonarzy. Jezus wybiera i wysłała ludzi jako swych świadków i apostołów, aby współpracowali w Jego misji i przedłużali w czasie Jego zbawcze dzieło: *Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1,8)”⁶⁴.

2. Aktualizacja

- 1) Na przestrzeni wieków nasza Ojczyzna doświadcza wydarzeń, tworzy historię i pozwala skupiać wokół siebie osoby, które Opatrzność postawiła przy i obok nas.
- 2) Bóg od momentu chrztu naszej Ojczyzny zamieszkał na naszej polskiej ziemi, która zrodziła wielu świętych męczenników znanych i nieznanym.
- 3) Nasza historia uczy nas ewangelicznej mądrości, roztropności i rozsądku, której często nam brakuje w podejmowaniu codziennych wyborów i decyzji rzutujących na przyszłość.

⁶¹ S. Ormanty (TChr), *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne [...] na rok A, [...] na rok C*, op. cit., s. 42 (rok A), op. cit., s. 53-54 (rok B); zob. *Karmię was tym, czym sam żyję. Ojcowie Kościoła...*, s. 86-87.

⁶² „Ataki nadejdą z różnych stron. Po pierwsze, uczniowie spotkają się z opozycją ze strony ludzi, którzy będą was wydawać sądom – co jest nawiązaniem do lokalnych rad żydowskich, utrzymujących porządek publiczny i mogących wymierzać kary, wliczając w to chłostę w swych synagogach (2 Kor 11,24). 1 W angielskim tłumaczeniu: „prości”, podobnie jak w niektórych tłumaczeniach polskich – przyp. tłum. [Greckie *akeraios* odnosi się dosłownie do wina niezmięsanego z wodą lub szlachetnego metalu bez domieszek. W sensie moralnym „nie-winny”; zob. również Rz 16,19 i Flp 2,15 – [przyp. red. nauk.] Po drugie, wzmianka o namiestnikach i królach wskazuje na nieżydowskich władców, którzy będą prześladować apostołów. Bóg wykorzysta te prześladowania jako okazję dla apostołów, by dali świadectwo im i poganom. Gdy nadejdzie pora dania tego świadectwa, nie będą musieli martwić się o to, co mówić, gdy Duch Ojca waszego będzie przemawiał przez apostołów, udzielając im słów potrzebnych do złożenia świadectwa. Po trzecie, uczniowie spotkają się z opozycją także ze strony członków rodziny. Nawet dzieci zwrócą się przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawia. Podsumowując, nie będzie takiej sfery społeczeństwa, która nie wystąpiłaby przeciw apostołom: *Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia*” (C. Mitch, E. Sri, *Ewangelia według św. Mateusza...*, op. cit., s. 142).

⁶³ „Zapowiedzi prześladowań staną się faktem po zmartwychwstaniu Jezusa. Jego uczniowie, chrześcijanie, zaczną doświadczać biczowań, aresztowań, a pierwszym, który doświadczy męczeńskiej śmierci, będzie św. Szczepan” (P. Śliwiński, M. Kowalski, *Wielbij Słowo...*, op. cit., s. 56); zob. *Pomoce liturgiczno-homiletyczne...*, s. 458-459.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii...*, op. cit., s. 83. „Chrześcijański męczennik, na wzór Chrystusa i poprzez zjednoczenie z Nim, «godzi się w swym sercu na krzyż, na śmierć i przemiana ją w akt miłości. To, co na zewnątrz jest brutalnym aktem przemocy, wewnątrz staje się aktem miłości, która daje się bez reszty. Przemoc zostaje przemieniona w miłość, a tym samym – śmierć w życie» (por. homilii na błoniach Marienfeld, Kolonia, 21 sierpnia 2005 r.). Chrześcijański męczennik urzeczywistnia zwycięstwo miłości nad nienawiścią i nad śmiercią” (Benedykt XVI, *Męczeństwo jest aktem miłości do Boga i ludzi. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 26 grudnia 2007 r.*, [w:] *Mistagogia Benedicti...*, op. cit., s. 128).

3. Czcigodny Sługa Boży ks. Michał Rapacz – patriota

„Nie sposób rysując sylwetkę ks. Rapacza pominąć faktu, że był on gorącym patriotą. Ta jego postawa wyraźnie doszła do głosu w czasie okupacji niemieckiej, kiedy to niejednokrotnie znajdował się w sytuacjach trudnych, wręcz niebezpiecznych. Mówią o tym ludzie, którzy znali sprawę bliżej.

„We wrześniu – mówi ks. Bzowski – 1939 r. był postawiony przed sąd polowy niemiecki za rzekome posiadanie broni (znaleźli coś dwa naboje na plebani) i za strzały, które padły w Płokach w nocy, kiedy Niemcy weszli do Płok. Niewiele brakowało, a byłby ks. Michał życie zakończył. Odłożony mu został podobny koniec życia na później.”

Ktoś inny powiedział mi:

„W czasie całej okupacji przechowywał Polaka z Bydgoszczy, którego nazwiska nie pamiętam. Jemu groziła kara śmierci. Niemcy wymordowali mu żonę, troję dzieci i matkę. Za to przechowywanie groziła też śmierć ks. Rapaczowi.”

Ks. wikary [Jan Sikora] przytacza pewne zdarzenie:

„Pamiętam również taki wypadek z kwietnia 1942 r. że Niemcy nakazali nam na dzień urodzin Hitlera przybrać kościół flagami hitlerowskimi. Widziałem, jak bardzo się tym przejął ks. Rapacz. Mówił do mnie, że gotów jest umrzeć, pójść do obozu niż spełnić to niemieckie polecenie. Jednak kościoła nie ubraliśmy flagami niemieckimi, bo ja oświadczyłem komisarzowi niemieckiemu z Młoszowej, że takich flag nie mamy.”

W kronice parafialnej można przeczytać:

„W roku 1942 władza niemiecka ukarała ks. Rapacza, ks. Sikorę (wikariusza miejscowego od 1941 do 14 X 1942) i ks. Zajęgę z Katowic karą pieniężną 1200 marek za to, że w dniu 8 września (odpuść) nabożeństwa odbywały się w dni powszednie.”

Ks. wikary bliżej objaśnił tę sprawę:

„W uroczystość Matki Bolesnej, Patronki parafii Płok, odprawiłem z jego polecenia 9tj. proboszcza) Mszę św. o godz. 10, za co otrzymaliśmy karę w wysokości 1200 marek. Mszę św. wolno było odprawiać w dni powszednie do godz. 9.00. Przyszli pielgrzymi i nie można było ich puścić bez Mszy św.”

Warto przytoczyć również słowa ks. Sikory:

„Podtrzymywał ducha polskiego u ludzi złamanych, wysiedlonych mówiąc im otwarcie, że „wszystko się skończy”. Ostrzegał ludzi przed mającym nadejść wysiedleniem, co im ułatwiło przygotowanie się do tego faktu. Wiedział zaś o tym z pogroźek komisarza Niemca z Młoszowej, który pijany szedł przez Płoki i krzyczał: „Morgen wird alles ausgesiedelt”.

Ks. Rapacz pomagał partyzantom. Mówił o tym ks. wikary:

„Pomagał też polskim partyzantom. Dał im nawet cieleń na Boże Narodzenie.”

W czasie styczniowych działań wojennych mówił z ambony: „Z powodu działań wojennych między Myślachowicami a Płokami, Psarami i Czyżówką na samej Mszy św. było może 35 ludzi, tak samo na sumie, a na wieczornej Mszy św. może 50 ludzi (i to miejscowi)

Było to 21.I.1945 r, a więc w dniu, kiedy jeszcze walczyły wojska niemieckie z rosyjskimi. Z tego powodu ludzie nie mogli wychodzić z domów.

„Działania te trwały do środy rano, t.j. 24.I; wychodząc w środę rano po Mszy św. przy słonecznej pogodzie, widziałem w Myślachowicach wojska rosyjskie jadące w dużej liczbie w stronę Trzebini” – mówił ks. Rapacz z ambony.

„Mimo tak silnych działań wojennych: z Myślachowic Niemcy, zaś z Płok Rosjanie, 5 dni trwała walka. Cała parafia dzięki Bogu i opiece cudowne Matki Boskiej Płockiej wprost cudownie ocalała. Bogu niech będą dzięki, wieczne dzięki”. (s. 36).”⁶⁵

MODLITWA WIERNYCH

Wstęp

Chrystus przez swe przyjście przynosi nowe życie i umacnia ludzi do złożenia świadectwa wierze, dlatego błagajmy Go wspólnie w intencjach Kościoła i naszej Ojczyzny:

1. Módlmy się za Kościół święty, by krew męczenników umacniała wszystkich wezwanych do odważnego głoszenia Ewangelii.

Ciebie prosimy....

2. Módlmy się za Ojca Świętego, Franciszka, naszego biskupa Marka i wszystkich pasterzy Kościoła, o stałą otwartość na działanie Ducha Świętego dla dobra całego Ludu Bożego.

Ciebie prosimy....

3. Módlmy się za prześladowanych za wiarę, aby wobec ludzi nie lękali się być wiernymi Ewangelii, Krzyżowi swego Mistrza i byli zdolni cierpieć dla swego Pana.

Ciebie prosimy....

⁶⁵ S. Kosowski, *Sługa Boży ks. Michał Rapacz...*, op. cit., s. 33-35.

4. Módlmy się za prześladowców i walczących z religią katolicką, aby krew męczenników przyniosła im zbawienie.

Ciebie prosimy....

5. Módlmy się o beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego księdza Michała Rapacza, aby wartościom, którym był wiernym sługą rozszerzały się jeszcze bardziej i przynosiły dobre owoce w Kościele.

Ciebie prosimy....

6. Za nas samych, abyśmy zawsze byli wierni Ewangelii, Krzyżowi, Kościołowi i nigdy nie bali się wyznawać swej wiary wobec ludzi.

Zakończenie

Wszechmogący wieczny Boże, † Ty zawsze udzielasz nam potrzebnych darów. * Przyjmij ufne modlitwy Twojego Kościoła i racz je spełnić, jeśli są zgodne z Twoją wolą. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

II. MODLITWA KS. PIOTRA SKARGI – PRZED BŁOGOSŁAWIENSTWEM

Boże, Rządco i Panie narodów, * z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, * a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, * błogosław Ojczyźnie naszej, * by Tobie zawsze wierna * chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, * a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący wieczny Boże, * spuść nam szeroką i głęboką miłość * ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, * byśmy jej i ludowi Twemu, * swoich pożytków zapomniawszy, * mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, * rządy kraju naszego sprawujące, * by wedle woli Twojej * ludem sobie powierzonym * mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. * Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.